Godzina W (Hubert Dobaczewski)

Utwór: Lao Che

Tramwajem jadę na wojnę
Tramwajem z przedziałem "Nur fur Deutsche"
Z pierwszosierpniowym potem na skroni
Z zimnem lufy Visa w nogawce spodni

Siekiera, motyka, piłka, szklanka
Biało-czerwona opaska, moja opaska na ramię, Powstańca
W kieszeni strach, orzełek i tytoń w bibule
Ja nie pękam, idę w śmierć ot tak, na krótką koszulę

Batalion "Zośka"
Batalion "Pięść"
Batalion "Miotła"
"Czata 49", "Parasol"

I wyszedłeś jasny synku z czarną bronią w noc
I poczułeś jak się jeży w dźwięku minut zło
Zanim padłeś jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką
Czy to była kula synku, czy Ci serce pękło?

Do broni, byczo jest
(My, Polacy, mamy opinię romantyków)
(My, Polacy, mamy opinię romantyków)
(My, Polacy, mamy opinię romantyków)
Nam jedna szarża, do nieba wzwyż
I jeden order, nad grobem krzyż

Jedna szarża, do nieba wzwyż
Jeden order, nad grobem krzyż

I wyszedłeś jasny synku z czarną bronią w noc
I poczułeś jak się jeży w dźwięku minut zło
Zanim padłeś jeszcze ziemię przeżegnałeś ręką
Czy to była kula synku, czy Ci serce pękło, pękło, pękło, pękło, pękło?!